

Dr hab. Jakub Wojtkowiak, prof. UAM  
Instytut Historii UAM  
Zakład Historii Powszechnej XIX i XX wieku  
Ul. Umultowska 89 D  
61-614 Poznań

RECENZJA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWEGO, POZOSTAŁEGO DOROBKU  
NAUKOWEGO ORAZ DOROBKU DYDAKTYCZNEGO, ORGANIZACYJNEGO I  
POPULARYZATORSKIEGO DOKTORA ANDRZEJA ANTONIEGO WAWRYNIUKA

**Ocena osiągnięcia naukowego**

Praca, którą doktor Wawryniuk wskazał jako swój istotny wkład do dorobku nauki, to *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)*, Chełm 2015 (ss. 519). Problem podjęty przez Habilitanta – proces kształtowania się granicy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim na południowo-wschodnim jej odcinku nie doczekał się dotąd całościowego naukowego opracowania. Pewien niedosyt budzi fakt, iż Autor nie podjął się całościowego opracowania problematyki kształtowania wschodniego odcinka granicy polsko-radzieckiej, choć poświęcił wcześniej niektóre studia odcinkowi polsko-białoruskiemu. Mimo to uważam, że podjęty przez doktora Wawryniuka problem badawczy spełnia wymogi stawiane rozprawom habilitacyjnym.

Podstawowa baza źródłowa pracy, którą stanowią archiwalia, nie budzi większych zastrzeżeń. Autor oparł swe rozważania na zasobach Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Sejmu RP, Archiwów Państwowych w Białymstoku, Lublinie, Przemyślu, Rzeszowie, Suwałkach i ich oddziałów, licznych archiwów lokalnych. Wykorzystał również polskie archiwalia przechowywane w Stanach Zjednoczonych, w Instytucie Hoovera oraz Instytucie Józefa Piłsudskiego. Znacznie mniejsze znaczenie miały zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Państwowego Obwodu Grodzieńskiego (Białoruś) oraz archiwów ukraińskich. Pewien zawód sprawia brak w bibliografii zasobów Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie – wszak dokumentacja WOP zawiera istotne informacje na temat wytyczenia i ochrony granicy z ZSRR, w tym również na jej ukraińskim odcinku.

Wykorzystany przez doktora Wawryniuka zespół dokumentów opublikowanych budzi pewien niedosyt. Brakuje kilku istotnych pozycji, które pomogłyby Habilitantowi spojrzeć na problematykę kształtowania wschodniej granicy RP z nieco szerszej perspektywy<sup>1</sup>.

Podobnie jest z wykazem opracowań. W sytuacji, gdy doktor Wawryniuk za moment rozpoczynający proces kształtowania się powojennej granicy Polski ze wschodnim sąsiadem uznaje porozumienia niemiecko-radzieckie z 1939 r. oraz agresję ZSRR na Rzeczpospolitą dokonaną we wrześniu 1939 r. wypadałoby odwołać się również do prac Czesława Grzelaka czy Natalii Lebediewej. Dziwi brak w bibliografii monografii Jacka Tebinki o polityce brytyjskiej wobec problemu polskiej granicy wschodniej w czasie II wojny światowej. A już całkiem zaskakujące jest, iż Habilitant nie zna żadnej pracy Wojciecha Materskiego, w końcu chyba najwybitniejszego znawcy historii stosunków polsko-radzieckich. Warto było również, choćby w celu porównania mechanizmów rządzących ustalaniem granicy między Rzeczpospolitą i ZSRR, sięgnąć po monografię Zbigniewa Kudrzyckiego o kształtowaniu się granicy polsko-radzieckiej na terenie Prus Wschodnich. To tylko najbardziej rzucające się w oczy braki w spisie wykorzystanej literatury przedmiotu.

Struktura pracy budzi pewne wątpliwości metodologiczne i merytoryczne. Rozdział I został nazwany „Sytuacja Polski na arenie międzynarodowej w latach 1939-1944”. Nie znalazł się w nim podrozdział „Stanowisko Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii wobec oczekiwań Rządu Polskiego na Uchodźstwie (sic! – J.W.) w sprawie wschodniej granicy Rzeczypospolitej”, choć dotyczy on w zdecydowanej większości okresu rozpatrywanego właśnie w tym rozdziale (stał się częścią Rozdziału II „Działania formalnoprawne Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie granicy na odcinku z sowiecką Ukrainą po 1944 r. (podkreślenie moje – J.W.)”). Moim zdaniem włączony do tego rozdziału podrozdział „Działalność Nikity Siergiejewicza Chruszczowa i władz Ukraińskiej SRR na rzecz włączenia Chełmszczyzny do Ukrainy” nie mieści się w ramach zakreślonych przez doktora Wawryniuka w tytule rozdziału. Informacje w nim zawarte winny stać się jednym z elementów składowych części pracy, która w ogóle nie powstała – studium stanowisk różnych środowisk polskich, radzieckich i ukraińskich w czasie II wojny światowej, wypowiadających się na temat kształtu granicy Rzeczypospolitej w okresie powojennym na jej południowo-wschodnim odcinku. Tu, między innymi, powinny

---

<sup>1</sup> Zob. np.: *Polska i Wielka Brytania przed i po Konferencji Krymskiej. Dokumenty*, Londyn 1946; *Polska-ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944-1949*, oprac. G.A. Bordiugow, A. Kochoński, A. Kosecki, G.F. Matwiejew, A. Paczkowski, Warszawa 1995; *Wostocznojaja Jewropa w dokumentach rossijskich archiwow 1944-1953*, t. I-II, otw. red. G.P. Muraszko, Moskwa-Nowosibirsk 1997.

również znaleźć się rozważania Habilitanta na temat stanowiska na ten temat środowiska ukraińskich nacjonalistów, bardzo skrótowo przedstawione w podrozdziale 2 Rozdziału II. Wątpliwości budzi również zasadność podziału końcowej części pracy na dwa rozdziały, przynajmniej w kształcie, w którym wyszły one spod pióra doktora Wawryniuka. Rozdział IV został przez niego nazwany „Ustalenie granicy na odcinku z sowiecką Ukrainą w latach 1947-1951”, a Rozdział V „Granica Rzeczypospolitej Polskiej i Ukraińskiej SRR po jej delimitacji w 1947 roku”. Na pierwszy rzut oka widać zbieżność chronologiczną i merytoryczną obu rozdziałów. Na dodatek opis prac Mieszanej Komisji Delimitacyjnej, zawarty w podrozdziale 1 Rozdziału V powinien poprzedzać opis prac podkomisji, które zajmowały się de facto demarkacją (czyli, w myśl definicji prawa międzynarodowego, wyznaczeniem w terenie) linii granicznej, co zostało opisane w Rozdziale IV, albo nie powinien być przedmiotem oddzielnych rozważań, gdyż bardzo wiele informacji w nim zawartych stanowi powtórzenie twierdzeń z Rozdziałów III i IV.

Doktor Wawryniuk zawarł w swej pracy opis najważniejszych etapów kształtowania się granicy RP z USRR w okresie od 1944 do 1952 r., poczynając od układów międzynarodowych podpisanych przez PKWN i TRJN ze Związkiem Radzieckim w latach 1944-1945, a kończąc na wymianie terytoriów dokonanej w 1951 r. i radzieckich propozycjach kolejnej zmiany granicy w 1952 r. Szczególnie opis ostatniej kwestii, dotąd praktycznie nieobecnej w historiografii, stanowi samodzielny i ważny dla nauki historycznej wkład Autora. Za jego istotne osiągnięcie należy również uznać opisanie inicjatyw ukraińskich z 1944 r. zmierzających do oderwania od Rzeczypospolitej Chełmszczyzny oraz niezwykle szczegółową relację na temat wytyczania się granicy polsko-radzieckiej na odcinku ukraińskim w terenie (szczególnie Rozdział IV).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż zdecydowana większość recenzowanej monografii została oparta na źródłach archiwalnych, dotąd słabo spenetrowanych bądź wręcz nieobecnych w obiegu naukowym. Dzięki temu szereg kwestii przedstawionych przez Habilitanta stanowi zamkniętą całość, do której przyjdzie się odwoływać pozostałym badaczom.

Cenną, bardzo obszerną i istotną częścią pracy są zamieszczone w niej ilustracje. Szczególnie ważne są fotokopie wielu dokumentów oraz map, na które powołuje się Habilitant, a które do tej pory nie były obecne w obiegu naukowym. Dzięki temu inni badacze mogą sami pokusić się o analizę, ocenę i interpretację prezentowanych przez doktora Wawryniuka źródeł. Pracę uzupełniają streszczenia w języku angielskim, rosyjskim i ukraińskim, wykaz skrótów i symboli (w którym jednak brakuje kilkunastu używanych w

tekście, cytowanych dokumentach i przypisach), bardzo ważne z punktu widzenia tematyki pracy indeksy osobowy i geograficzny (choć łatwo w nich zauważyć luki) oraz wykaz fotokopii dokumentów i ilustracji.

Należy zaznaczyć, że Habilitant nie pochylił się z jednakową pieczołowitością nad wszystkimi zagadnieniami, które wiążą się z poruszoną przez niego problematyką. Czytając pracę *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)* można odnieść wrażenie, że Autor relacjonuje przede wszystkim to, co znalazł w źródłach (do negatywnej strony tego trybu pracy powrócę niżej), do których dotarł, sam zaś nie stawiał pytań badawczych i nie starał się poszukiwać kolejnych źródeł w miarę pojawiania się takowych. Dziwi na przykład fakt, iż w obszernym podrozdziale „Umowa o wymianie ludności między Rzeczpospolitą (takiej formy konsekwentnie używa doktor Wawryniuk) Polską a Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką” (s. 150-180 w Rozdziale III) skupił się na opisie sytuacji ludności ukraińskiej zamieszkującej RP i podlegającej repatriacji. Praktycznie nieobecny jest w jego pracy wątek ludności polskiej przesiedlanej na terytorium RP z radzieckiej Ukrainy. A, jak się wydaje, należałoby choćby przeanalizować ilu Polaków z Ukrainy i innych części ZSRR osiedliło się w rejonach Polski, które opuszczali Ukraińcy. Narodowy Spis Powszechny przeprowadzony w 1950 r., którego wyniki zostały opublikowane w 1955 r. i są dostępne w formie drukowanej, można je znaleźć również w Internecie<sup>2</sup> (Autor nie uwzględnił tego źródła w swych badaniach) mówi, że aż 150 tys. Polaków, którzy w 1950 r. zamieszkali województwa rzeszowskie i lubelskie, wywodziło się z ziem, które po wojnie weszły w skład ZSRR. Gdzie się osiedlali? Czy w wioskach jeszcze niedawno ukraińskich, czy w całkiem innych miejscach? Odpowiedzi na te i podobne pytania na próżno szukać w pracy Habilitanta.

Doktor Wawryniuk słusznie zauważa, że zawarta 8 lipca 1948 r. Umowa o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej została zawarta na 5 lat (fotokopia Dz.U. na s. 382). Pozwala sobie przy okazji stwierdzić, że faktu tego nie podano do wiadomości publicznej, choć Dziennik Ustaw, w którym tekst umowy opublikowano, nie był bynajmniej drukiem tajnym. Zakłada *a priori*, że był to zapis wynikający ze złej woli strony radzieckiej. Nie próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy przypadkiem strona polska nie widziała w nim również potencjalnej możliwości renegocjacji przebiegu granicy na niektórych odcinkach, które zostały wytyczone niezgodnie z polskim interesem. Na łamach pracy wielokrotnie zostały przytoczone źródła wytworzone przez polskie instytucje centralne i lokalne władze, w

---

<sup>2</sup> Narodowy Spis Powszechny z dnia 3 grudnia 1950 r. Miejsce zamieszkania ludności w sierpniu 1939 r., Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1955.

których wskazywano, w okresie przed wyznaczeniem granicy w terenie, na konieczność przesunięcia linii granicznej na korzyść Polski ze względów ekonomicznych, infrastrukturalnych itp. W pracy nie ma odpowiedzi na pytanie, czy głosy podobne, formułowane w ministerstwach, organach administracji terenowej i samorządach nagle zamilkły, czy problematyka ta przestała całkowicie interesować stronę polską? Po prostu Autor przechodzi nagle do umowy o wymianie terytoriów w 1951 r., jakby to wydarzenie nie miało żadnej genezy i sprawa przebiegu granicy wschodniej nie interesowała polskich władz na żadnym szczeblu przez trzy lata. Jedynym aspektem, na który zwraca uwagę doktor Wawryniuk przy okazji rewizji granicy jest obecność pokładów węgla na terenach, które Polska ustąpiła ZSRR. Czy jakiegokolwiek negocjacje poprzedziły zawarcie umowy, czy stanowisko polskiej strony w tej sprawie ewoluowało? Na te pytania również nie znajdujemy odpowiedzi w pracy *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)*. Fakt, iż we Wstępie doktor Wawryniuk nie odnosi się do wspomnianych kwestii świadczy niestety o tym, że tych i podobnych pytań badawczych w ogóle nie stawiał.

Wskazane wyżej braki w bibliografii spowodowały również, że Habilitant nie zdaje sobie sprawy, iż strona brytyjska już w październiku 1940 r. wyraziła *de facto*, chęć uznania zmian terytorialnych dokonanych przez ZSRR w latach 1939-1940 w zamian za zachowanie życzliwej neutralności w trwającej wojnie.

Nie są to jedyne mankamenty recenzowanej monografii. Jej lektura jest trudna. Spowodowała to niestaranna redakcja i korekta. Znaczna część tekstu powtarza wyniki badań z artykułów opublikowanych przez doktora Wawryniuka wcześniej (w bibliografii zamieszcza on spis swoich publikacji liczący 18 pozycji). Powoduje to, iż w pracy napotykamy liczne powtórzenia, obejmujące całe akapity. Wiele informacji szczegółowych pada kilkukrotnie. Ze względu na wcześniejszą publikację badań cząstkowych Habilitant powinien był zrezygnować z całej masy szczegółów przedstawionych już w artykułach i odwoływać się do nich w przypisach poprzez ogólnie uznany zapis: szerzej na ten temat... Drażni nieco powszechne cytowanie obszernych partii dokumentów polskich, które obok można poznać dzięki zamieszczonym fotokopiom.

W pracy napotkać można również bardzo wiele informacji, które nie mają żadnego bezpośredniego związku z jej tematyką. Często wspomniany wątek niekorzystnego dla Polski wytyczenia granicy w rejonie twierdzy w Brześciu odnosi się do białoruskiego odcinka granicy polsko-radzieckiej. Habilitant napisał na ten temat artykuł i wystarczyło raz o nim wspomnieć odsyłając czytelnika do tej publikacji. Autor porusza jednak w swej pracy wątki znacznie dalsze od jej tematu – na przykład na stronie 327 publikuje fotokopię dokumentu na

temat podróży 140 radzieckich statków żeglugi śródlądowej między Odrą i Brześciem, a na kolejnej stronie pisze o negocjacjach na temat pozostawienia w Polsce Niemców zatrudnionych w Radzieckim Towarzystwie Żeglugowym na Odrze (tak w dużym uproszczeniu została przetłumaczona rosyjska nazwa „Советское Государственное Акционерное Пароходное общество на Одре”<sup>3</sup>) i ich rodzin. Takich, bardzo odległych często od meritum wątków jest w pracy wiele. Wszelkie rekordy bije pod tym względem obszerne (s. 431-452) Zakończenie, gdzie Autor, zamiast rozsądnie i syntetycznie podsumować swe rozważania, pisze, między innymi (załączając fotokopie dokumentów), o sprawie niewydawania wizy generałowi Zygmuntovi Berlingowi, pozbawieniu polskiego obywatelstwa generała Władysława Andersa, przekazaniu radzieckiej flocie bazy w Świnoujściu, nominacji Konstantego Rokossowskiego na ministra obrony RP i nadaniu mu stopnia marszałka, poprawkach Stalina do tekstu Konstytucji PRL oraz kilku innych niezwiązanych z tematem pracy wątkach.

Doktor Wawryniuk nie uniknął również w swej pracy potknięć w nazewnictwie, w pierwszym rządzie wojskowym, szczególnie jeśli poruszane przez niego problemy nie są bezpośrednio związane ze stosunkami polsko-radzieckimi w okresie od 1944 r. Od momentu utworzenia polskich władz emigracyjnych posługuje się terminem Rząd Polski na Uchodźctwie, jakby to była nazwa własna. Radzieckie resorty nazywane są przez niego Narodowymi Komisariatami, Ludowymi Komisariatami i Komisariatami Ludowymi. Pojawia się również Rada Narodowych Komisarzy USRR (s. 93). Stalin w pracy wielokrotnie jest nazywany generalissimusem, choć stopień ten został mu nadany (bądź sam go sobie nadał) dopiero po zakończeniu wojny, w narracji pojawia się „sztab wojenny Frontu Białoruskiego” (s. 78). Autor nie zdaje sobie sprawy, że rosyjskie terminy „komandarm 1-go ranga” i „diwizionnyj komissar” to stopnie wojskowe i tłumaczy je – „komendant (sic!) armii 1 stopnia” (s. 61), „komisarz dywizji” (s. 59), ostatni parlament radziecki nazywa Zjazdem Deputowanych Narodowych (s. 75). Na karb niestarannej korekty należy złożyć pozostawienie błędów w datacji, jak na przykład „na mocy traktatu ryskiego z 1920 r.” (s. 38), czy kilkukrotne datowanie dokumentów z 1947 r. na rok 1946 (s. 362-363).

Bardzo wiele ze wskazanych błędów i niedociągnięć powinno zostać usuniętych na etapie rzetelnych recenzji wydawniczych oraz redakcji i korekty tekstu.

---

<sup>3</sup> W wielu miejscach ma się wrażenie, że przekłady doktora Wawryniuka z języka rosyjskiego zostały dokonane zbyt pośpiesznie. Na s. 425-426 nazwa Польская Народная Республика została dwukrotnie przetłumaczona jako ”Polska Republika Ludowa”.

Mimo wskazanych wyżej braków, potknięć i błędów uważam, że praca *Granica polsko-sowiecka po 1944 roku (na odcinku z Ukrainą)*, choć nie wybitna, może zostać uznana za istotne osiągnięcie naukowe doktora Wawryniuka, przede wszystkim z powodu bardzo starannej kwerendy archiwalnej, która zaowocowała wprowadzeniem do obrotu naukowego wielu nowych, cennych źródeł.

### **Ocena pozostałego dorobku naukowego**

Pozostały dorobek naukowy doktora Wawryniuka imponuje swą liczebnością. Jest on autorem trzech monografii – *Współczesna ocena działalności polskiej części Euroregionu „Bug”*, Łuck 2008, (ss. 258), *Z Podola na Lubelszczyznę. Józef Kossowski – burmistrz Rejowca i Żółkiewki*, Szczecin 2014 (ss. 256) oraz *Diaspora ukraińska na Zachodzie a sprawa wschodniej granicy powojennej Polski w świetle analiz polskiej dyplomacji*, Chełm 2014 (ss. 123), redaktorem jednej pracy zbiorowej *Od Wzgórz Golan przez Afganistan do Chełma*, Chełm 2013 (ss. 130) oraz autorem i współautorem 79 artykułów i przyczynków w czasopismach i monografiach zbiorowych (polskich i obcych). Pierwsza z wymienionych monografii oraz 19 artykułów tematycznie jest związanych z jego pierwotną specjalizacją naukową Habilitanta, czyli geografią społeczną i ekonomiczną (stopień doktora na Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki we Lwowie w 2008 r.), nie podlega więc ocenie w ramach bieżącej procedury.

Z wymienionych wyżej monografii do recenzji została przedstawiona tylko *Diaspora ukraińska...*. Skromna objętość (zaledwie 123 strony, z których część zajmują ilustracje i fotokopie dokumentów) nakazuje wyrazić wątpliwość, czy praca ta może zostać uznana za monografię naukową. Praca ma ograniczoną wartość poznawczą, jest w zasadzie sprawozdaniem z analiz, które strona polska dokonywała na podstawie przede wszystkim publikacji prasowych ukraińskiej diaspory na Zachodzie na temat powojennych granic Ukrainy od września 1939 r. do rozpoczęcia rzezi wołyńskiej w 1943 r. Jej wartość zdecydowanie podniosłoby skonfrontowanie polskiego punktu widzenia z oryginalnymi publikacjami ukraińskimi, próba odpowiedzi, czy analizy polskie były reprezentatywne dla całego spektrum poglądów diaspory ukraińskiej, czy też koncentrowały uwagę na jedynie wybranych nurtach. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku monografii wskazanej jako istotne osiągnięcie naukowe Habilitanta, również w tej pracy zamieszcza on fotokopie szeregu nieznanych wcześniej, wprowadzonych przez niego do obiegu naukowego, dokumentów.

Choć spora część artykułów, które wyszły spod pióra doktora Wawryniuka wiąże się bezpośrednio z tematyką jego najważniejszej monografii, jego zainteresowania badawcze wykraczają poza problematykę związaną z kształtowaniem się granicy polsko-radzieckiej na odcinku ukraińskim. Część z nich dotyczy pogranicza polsko-ukraińskiego w okresie międzywojennym, Ukraińców w II Rzeczypospolitej, inne kształtowania się polsko-radzieckiej granicy na odcinku białoruskim, problemu granicy polsko-rumuńskiej w okresie międzywojennym, historii lokalnych. Niektóre z artykułów ukazały się w czasopiśmie punktowanych, w tym wysoko – w „Roczniku Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” i „Kwartalniku Bellona”.

W ocenie tej części dorobku Habilitanta na podkreślenie zasługują dwa elementy. Większość jego publikacji opiera się na kwerendach archiwalnych i pozwala na wprowadzenie do obiegu naukowego nowych dokumentów. Ponadto kilkanaście z nich zostało opublikowanych w językach ukraińskim, rosyjskim i angielskim (zwykle jako obcojęzyczne wersje tekstów, które ukazały się już po polsku), co powoduje, że jego dorobek jest widoczny w obiegu międzynarodowym.

W dorobku doktora Wawryniuka brakuje recenzji naukowych prac historycznych. Nie pozwala to w pełni ocenić jego kompetencji krytycznych, w tym również do oceny prac, które w przyszłości mogą powstawać pod jego naukową opieką.

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant uczestniczył, przedstawiając referaty, w 24 konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych, z których większość miała status międzynarodowych. Część z nich odbyło się na Ukrainie (Czerniowce, Łuck, Równe), jedna w Nowosybirsku w Rosji. Choć znaczna część wygłoszonych referatów jest tematycznie związana z geograficznymi zainteresowaniami i kompetencjami doktora Wawryniuka, a inne swą tematyką dotyczą bardziej politologii niż historii, doświadczenie Habilitanta w tej dziedzinie należy uznać za znaczące.

### **Ocena aktywności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej naukę**

Doktor Wawryniuk od 2005 r. jest zatrudniony jako pracownik dydaktyczny we Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym im. Łesi Ukrainki w Łucku (Ukraina). W tym samym roku rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Komunikacji Społecznej w Chełmie, a od 2010 r. pracuje w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie, w Katedrze Stosunków Międzynarodowych Instytutu Neofilologii. Wcześniej był nauczycielem w szkołach podstawowych i średnich. Jego doświadczenie pedagogiczne i dydaktyczne jest więc bogate. Niestety, prowadzone przez niego zajęcia



mieszczą się głównie w zakresie merytorycznym nauk politycznych i geograficznych. Za pozytyw można uznać wypromowanie przez niego ponad 60 licencjuszy w Polsce i ponad 20 magistrów w Łucku.

Habilitant brał udział, w różnym charakterze, w organizacji kilkunastu konferencji naukowych w Polsce i Ukrainie. Jedynie dwie z wymienionych w dokumentacji były konferencjami historycznymi, ale na tym etapie kariery naukowej jest to wystarczająca aktywność.

Doktor Wawryniuk jest badaczem aktywnym na polu popularyzacji nauki. Jest członkiem Rady Naukowej „Krakowskiego Pisma Kresowego” i redaktorem naczelnym „Nadbużańskiego Kwartalnika Naukowego”. Prowadził własną audycję radiową, opublikował wiele tekstów z zakresu historii, kultury, problematyki społeczno-gospodarczej w gazetach lokalnych w Polsce i Ukrainie. Wydaje sukcesywnie monografie gmin pogranicznych powiatów, głównie włodawskiego i chełmskiego. Popularyzuje historię ziemi chełmskiej w czasie wykładów wygłaszanych w szkołach różnych szczebli. Aktywnie działa na rzecz kontaktów młodzieży akademickiej Chełma i Łucka.

### **Konkluzja**

Mając na uwadze powyższe stwierdzam, że doktor Andrzej Antoni Wawryniuk spełnia wymagania stawiane ustawowo osobom ubiegającym się o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie historia i wnoszę do Rady Naukowej Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie o nadanie mu tego stopnia.

Poznań, 21 listopada 2015 r.

